

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 września 2011 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym aby pozwany W. W. zapłacił powodowi kwotę 6.163,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie powód wskazał, iż w dniu 15 marca 2010 roku pozwany kierując samochodem marki F. (...) o nr.rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków na drodze, w efekcie czego uszkodził dwa zaparkowane przy drodze auta tj. N. (...) nr. rej. (...) oraz C. (...) nr.rej. (...), a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia.

Pozwany kierujący samochodem marki F., objęty był w momencie kolizji ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie polisy nr (...), wystawiona przez powoda na okres od 14 stycznia 2010 roku do 13 stycznia 2011 roku.

Powód uznając zasadność roszczeń poszkodowanych właścicieli samochodów marki N. i C., wypłacił na ich konto łącznie kwotę dochodzona pozwem (2.323,78 zł na rzecz M. S. (1) i 3,839,76 zł na rzecz K. G.).

Nadto pozwany podniósł, że zgodnie z art. 43 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Pozwany spowodował kolizję i wyrządził szkodę w w/w samochodach, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia.

Woceb powyższego powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty wypłaconego odszkodowania w wysokości dochodzonej pozwem. Pozwany uznał roszczenie powoda w całości, wnosząc jednocześnie o rozłożenie długu na raty. Jednak mimo dalszych wezwań powoda, nie podjął nawet częściowej spłaty swojego zobowiązania.

Powód nadmienił również, że termin, od którego domaga się zasądzenia odsetek ustawowych, uzasadnia bezskuteczny upływ 7-dniowego terminu liczonego od daty otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty.

Referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28.12.2011 r. sygn. akt VI Nc-e (...) uwzględnił powództwo w całości (k.-5).

W dniu 5 lipca 2018 roku pozwany W. W. wniósł sprzeciw od tego nakazu zapłaty wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia sprzewciu (k. 9-10v).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż kwestionuje istnienie zobowiązania oraz twierdzenia powoda o faktach podanych jako podstawa żądań. Zdaniem pozwanego, nie znajduje oparcia w faktach twierdzenie powoda aby pozwany w dniu 15 marca 2010 roku uszkodził dwa samochody, uciekając z miejsca zdarzenia.

Pozwany nadmienił, że nie został ukarany przez sąd ani policję za to zdarzenie. Znamienne jest, że powód w wykazie dowodów nie wskazuje na orzeczenie sądu, które niewątpliwie musiałyby zapaść, jeżeli rzeczywiście pozwany miałby oddalić się z miejsca zdarzenia, a jedynie notatkę urzędową policji.

Ponadto pozwany podniósł, że kwestionuje zawarte w pozwie twierdzenie, że nastąpiło uznanie przez niego długu. Pozwany nie przypomina sobie, aby kierował do powoda jakiegokolwiek pismo nazwane "prośba".

Nadto z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu oraz utratę mocy nakazu zapłaty w całości i przekazał niniejszą sprawę Sądowi Rejonowemu w Radzynie Podlaskim (k. 16).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 marca 2010 roku pozwany W. W. kierując samochodem marki F. (...) o nr.rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków na drodze, w wyniku czego uszkodził dwa zaparkowane na parkingu przy drodze samochody tj. N. (...) nr. rej. (...) (będący własnością do K. G.) oraz C. (...) nr.rej. (...) (będący własnością M. S. (1)), a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia (notatka urzędowa k. 103, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 104, zeznania świadka K. G. k. 118v-119).

W dniu 16 marca 2010 roku pozwany W. W. został ukarany za powyższe zdarzenie mandatem karnym w kwocie 500 zł (notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 104).

W. W. kierujący samochodem marki F. (...), objęty był w momencie kolizji ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie polisy nr (...), wystawionej przez powoda na okres od 14 stycznia 2010 roku do 13 stycznia 2011 roku (polisa ubezpieczeniowa nr (...) – k. 37).

W dniu 16 marca 2010 roku poszkodowana K. G. zgłosiła przedmiotową szkodę do powoda Towarzystwa (...) z siedzibą w W., zaś w dniu 19 marca 2010 roku przedmiotową szkodę zgłosił poszkodowany M. S. (1). W konsekwencji powyższego powód przyznał w dniu 13 kwietnia 2010 roku K. G. odszkodowanie w kwocie 3.839,76 zł. Natomiast w dniu 27 kwietnia 2010 roku powód przyznał odszkodowanie M. S. (1) w kwocie 2.323,78 zł. Powyższe kwoty zostały przelane przez powoda na konta bankowe poszkodowanych (pisma powoda z dnia 13.04.2010r. i z dnia 27.04.2010r. – k. 39, k.40).

Wezwaniem z dnia 20 sierpnia 2010 r. powód wezwał pozwanego W. W. do zapłaty kwoty 6.163,54 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania tytułem regresu dotyczącego szkód nr (...) i nr (...), które zostało doręczone pozwanemu w dniu 26 sierpnia 2010 roku (wezwanie k.-42, dowód doręczenia k. 43).

Pozwany W. W. nie uiszczył powyższej kwoty na rzecz powoda (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, które nie budzą wątpliwości Sądu pod względem ich autentyczności i nie były też kwestionowane przez strony, dlatego Sąd obdarzył je walorem wiarygodności.

Podkreślić należy, iż jedyną okolicznością sporną pomiędzy stronami był fakt ucieczki pozwanego z miejsca zdarzenia. Pozwany zaprzeczył, aby taka sytuacja miała miejsce, zaś obowiązkiem powoda było udowodnienie tego faktu, albowiem stanowił on podstawę odpowiedzialności pozwanego.

W ocenie Sądu, powód sprostował temu obowiązkowi, przedstawiając dowody w postaci dokumentu urzędowego z notatki Komendy Miejskiej Policji w M. o przedmiotowym zdarzeniu drogowym (k. 104), z którego jednoznacznie wynika, że pozwany odjechał z miejsca zdarzenia oraz dowód z zeznań świadka K. G. (k. 118v-119).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. G., albowiem są one logiczne, spójne i znajdują potwierdzenie w dowodzie z dokumentu urzędowego w postaci policyjnej notatki o przedmiotowym zdarzeniu drogowym. Podkreślić należy, iż świadek K. G. nie była naocznym obserwatorem przedmiotowego zdarzenia, ale jako osoba pokrzywdzona uzyskała informację o jego przebiegu od swojej sąsiadki, która miała wiedzę o tym zdarzeniu. Świadek K. G. zeznała: "Z tej informacji, którą uzyskałam od sąsiadki jednoznacznie wynikało, że sprawca tego zdarzenia odjechał z miejsca kolizji" (k. 118v-119).

W ocenie Sądu, zeznania świadka K. G. są obiektywne, albowiem jest ona osobą obcą dla pozwanego i nie ma żadnego interesu w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Odnotować należy, iż zeznania świadka M. S. (1) (k. 119) nie wnoszą nic istotnego do sprawy.

W toku postępowania powód podjął również próbę wykazania, że pozwany W. W. uznał przedmiotowe roszczenie, albowiem wystąpił do powoda z pismem, w którym wniósł o rozłożenie na raty dochodzonej pozwem kwoty 6.163,54 zł (pismo k. 41).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował ten fakt, podnosząc, że podpis pod tym pismem nie należy do pozwanego. Jednocześnie pozwany domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego grafologa na tę okoliczność (pismo pozwanego k. 55-58). Powód natomiast oponował temu wnioskowi, wnosząc o jego oddalenie (pismo powoda k. 67-70).

Sąd oddalił powyższy wniosek dowodowy (k. 119), z uwagi na fakt, iż ciężar dowodu co tej okoliczności spoczywał na powodzie, albowiem to powód wywodził z niej skutki prawne, podejmując próbę wykazania, że pozwany uznał to roszczenie. Skoro więc powód nie był zainteresowany dowodzeniem tego faktu, to należało uznać, że odstąpił od jego wykazania w tym procesie. W konsekwencji Sąd nie podzielił twierdzeń powoda o uznaniu powództwa przez pozwanego.

Podkreślić należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu co do wartości szkody powstałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 43 ust. 4 ustawy z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wskazany przepis reguluje tzw. regres nietypowy. Z samej istoty obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych wynika, iż taka umowa ubezpieczenia nie rodzi regresu zakładu ubezpieczeń wobec ubezpieczonego w wyniku tej umowy sprawcy szkody komunikacyjnej tj. kierowcy lub posiadacza pojazdu mechanicznego. Skutki umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmują zarówno strony tej umowy, jak i każdego kierującego pojazdem mechanicznym, a jej sens i istota polega na definitywnym przejęciu przez zakład ubezpieczeń obowiązku naprawienia szkody, co oznacza, że po spełnieniu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciel nie może domagać się jego zwrotu od ubezpieczonego. Jednakże ustawodawca wprowadził wyjątek od tej zasady, regulowany przepisem art. 43. Chodzi tu o sytuacje, gdy zachowanie kierującego pojazdem było tak rażące, że względy prewencyjne, wychowawcze i represyjne, a także poczucie słuszności uzasadniają możliwość dochodzenia przez ubezpieczyciela od kierowcy zwrotu wypłaconego odszkodowania (por. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 16 listopada 2012 r., III CZP 61/12).

Wprowadzenie roszczenia regersowego dla ubezpieczyciela ma na celu przeciwdziałanie niepożądanym zachowaniom kierujących pojazdami przez stworzenie mechanizmu obciążania ich finansowymi skutkami szkody wyrządzonej w związku z takim społecznie szkodliwym i nieaprobowanym zachowaniem. Stanowi zatem swoistą represję, z którą kierujący powinien się liczyć.

Należy podkreślić, że zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt. 4 powołanej wyżej ustawy, wymaga przede wszystkim ustalenia, iż pozwany jako sprawca przedmiotowej kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciążących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że nie każde oddalenie się z miejsca zdarzenia należy traktować jako zbiegnięcie. Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z dnia 18.11.1998 r., II CKN 40/98, że zawarte w umowie ubezpieczenia słowo „zbiegł”, którego synonimem może być słowo „uciekł”, użyte zostało celowo, aby nie każde oddalenie się kierowcy z miejsca wypadku, czasami usprawiedliwione okolicznościami zdarzenia, powodowało utratę ochrony ubezpieczeniowej. Aby zatem przypisać kierowcy zachowanie określone w sposób: „zbiegł z miejsca wypadku”, należałoby wykazać, iż kierowca „szybko” w celu jego nie zauważenia, opuścił miejsce wypadku bez zamiaru powrotu. Tylko takie bowiem zachowanie daje się określić jako zbiegnięcie z miejsca wypadku.

W wyroku z dnia 27.03. 2001 r. IV KKN 175/00 Sąd Najwyższy wskazał, iż „momentem decydującym o przyjęciu, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia jest ustalenie, że oddalając się z miejsca zdarzenia, czynił to z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, „w szczególności w celu uniemożliwienia identyfikacji, roli, jaką odegrał w zdarzeniu oraz stanu, w jakim znajdował się w chwili wypadku”. Nadto, takie zachowanie sprawcy powinno odznaczać się zwartością czasową”.

W ocenie Sądu, dowody przedstawione w sprawie przez powoda na tę okoliczność, jednoznacznie wskazują, że pozwany, będący sprawcą tej kolizji, zbiegł z miejsca zdarzenia.

Należy podkreślić, że zachowanie pozwanego i przebieg tej kolizji były przedmiotem ustaleń funkcjonariuszy Policji, którzy w notatce o tym zdarzeniu zawarli stwierdzenie, że W. W. „nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego uszkodził zaparkowane na parkingu przy drodze dwa samochody marki N. i C., a następnie odjechał z miejsca kolizji”. Za to wykroczenie pozwany został ukarany mandatem karnym w maksymalnej wysokości 500 zł (k. 104).

Zdaniem Sądu ocena, czy pozwany oddalił się z miejsca zdarzenia w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności winna być dokonana z uwzględnieniem szczegółowych informacji dotyczących zachowania się pozwanego, zawartych w notatce urzędowej z dnia 15 marca 2010 roku, sporządzonej przez sierżanta M. S. (2) (k. 103).

Z notatki tej wynika, że policjanci w dniu zdarzenia około godz. 16.20 udali się na miejsce kolizji, a następnie do miejsca zamieszkania W. W., ale nie zastali pozwanego. W mieszkaniu pozwanego policjanci zastali jego matkę, która w ich obecności zadzwoniła do syna, który zobowiązał się, że stawi się na komisariat. W. W. zgłosił się na komisariat o godz. 18.00 i przyznał się do uszkodzenia samochodów. W trakcie rozmowy od pozwanego czuć było woń alkoholu i oświadczył on, że pił wódkę przed przyjściem na komisariat.

Okoliczność, że pozwany w dniu kolizji, która miała miejsce około godz. 16.00 już o godz. 18.00 pozostawał pod wpływem alkoholu, może pośrednio wskazywać na fakt, iż w takim stanie pozostawał również w chwili jej spowodowania i oddalił się z miejsca zdarzenia z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności.

Podkreślić również należy, iż nieustalona osoba mająca wiedzę o przebiegu tego zdarzenia, która poinformowała świadka K. G. o uszkodzeniu jej samochodu, jednoznacznie wskazywała na fakt, iż sprawca odjechał z miejsca kolizji.

Należy zauważyć, iż pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie podjął żadnej próby wykazania w tym postępowaniu, że oddalił się z miejsca zdarzenia z powodu przyczyn, które byłyby usprawiedliwione okolicznościami zdarzenia.

Zgodnie z treścią art. 16 ust. 2 wyżej powołanej ustawy, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt. 1-3 (a zatem również objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem

danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Pozwany W. W. uchybił powyższymi obowiązkom, oddalając się z miejsca kolizji, co świadczy o jego winie umyślnej lub co najmniej rażącym niedbalstwie.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego pozwym roszczenia.

Zarzut ten jest niezasadny. Roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem, oparte na art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przedawnia się z upływem terminu trzyletniego określonego w art. 819 § 1 k.c.

W literaturze i orzecznictwie dominuje pogląd, że roszczenie regresowe powstaje i staje się wymagalne nie z chwilą wyrządzenia szkody przez bezpośredniego sprawcę zdarzenia, lecz z chwilą jej naprawienia przez jednego z dłużników solidarnych, a więc z chwilą wypłaty odszkodowania (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1968 r. I CR 265/68, OSNC 1969, nr 7-4, poz. 138 i z dnia 1 czerwca 1973 r. II PR 97/73, OSPiKA 1974, nr 1, poz. 84).

Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy także w odniesieniu do regresu nietypowego przewidzianego w art. 43 ustawy ubezpieczeniowej oraz § 33 poprzednio obowiązujących rozporządzeń Ministra Finansów (porównaj uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1976 r. III CZP 38/76, OSNC 1977, nr 2, poz. 19 i wyrok z dnia 6 kwietnia 1981 r. IV CR 63/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 242). Termin przedawnienia wynosi 3 lata, a świadczenia objęte regresem zostały wypłacone w okresie 3 lat poprzedzającym wniesienie pozwu.

Pozwany został wezwany do zapłaty przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie otrzymał w dniu 26 sierpnia 2010 roku (k. 43). Wobec zastrzeżonego terminu zapłaty, odsetki stały się wymagalne z dniem 3 września 2010 roku, wobec czego na podstawie art. 481§1k.c., sąd orzekł o nich w wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Na koszty procesu poniesione przez powoda składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł oraz opłata sądowa od pozwu w kwocie 78 zł.

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów sąd orzekł jak w sentencji.